

# AUTOGRAFY Z PRZEBICIEM

ELŻBIETA BRACH

W Trogirze nad Adriatykiem znaleziono płaskorzeźbę z I w. p.n.e. przedstawiającą uskrzydłonego młodzieńca z bujną grzywką trzymającego w ręku wagę. To Kairos, grecki bóg szczęśliwego zbiegu okoliczności, patron stosownej chwili i szczęśliwego trafu. Ten, kogo mijał, miał krótką chwilę, by uchwycić swoją szczęśliwą szansę.

Greckie słowo *kairos* ma wiele znaczeń. Jednak najczęściej związanych jest z czasem. To odpowiedni moment, stosowna pora, nadarzająca się okazja, sposobność, ale także czas krytyczny, decydujące znaczenie, rozstrzygająca chwila. Znanе powie dzenie *Vita brevis, ars longa* ma swój ciąg dalszy: *occasio praeceps, experimentum periculosum, iudicium difficile*. Życie krótkie, sztuka długa, okazja ulotna, doświadczenie niebezpieczne, sąd nietławy.

Ta ulotna okazja, której patronuje Kairos, zdarza się na targach książki, kiedy jest okazja do spotkania z ulubionym pisarzem, na festiwalu filmowym, kiedy możemy otrzymać autograf znanej aktorki, na koncercie w filharmonii, gdy występuje światowej sławy artysta lub na konferencji prasowej, gdzie możemy spotkać znanego polityka. Ulotny moment naszego spotkania z wyjątkowym dla nas człowiekiem chcemy zatrzymać w pamięci. Kilometrowa kolejka ustawiła się do stoiska na Targach Książki w Warszawie do Trudi Canavan, autorki Łotra. Wier ni młodzi czytelnicy gotowi byli czekać wiele godzin na moment spotkania, by uzyskać autograf złożony przez autorkę w przeczytanej – w czasie oczekiwania – do połowy książce. W dobie SMS-ów i e-maili może być tak, że jedynym autografem od ważnej dla nas osoby jest kartka z wakacji znad morza, a czasem tylko napisana na kopercie nazwa miejscowości nad Adriatykiem, gdzie została wyłowiona podarowana muszelka.



Fot. www.fotolia.com

O ile zbieranie autografów ma już wieloletnią tradycję, o tyle inwestowanie w autografy jest na polskim rynku jeszcze zupełnie niedoceniane. A tymczasem dom aukcyjny Stanley Gibbons oferuje w Wielkiej Brytanii dobra kolekcjonerskie, jakimi są autografy znanych osób świata polityki, sportu czy literatury, jak też postaci znanych z historii. W ofercie możemy znaleźć dokumenty z podpisem króla Henryka VIII za 48000 GBF czy fotografie Księżnej Diany za 9500 GBF; Winstona Churchilla za 19950 GBF oraz Alberta Einsteina za 49500 GBF. Wielbiciele Elvise Presleya czy Marilyn Monroe, chcąc mieć podpis swojego idola, muszą wydać odpowiednio 17500 i 16950 GBF. W dziale literatury tymczasem, by być posiadaczem autografu Karola Dickensa trzeba zainwestować od 3950 do 27 599 GBF, a autografu J.K. Rowling – autorki książek z serii *Harry Potter* – od 1750 do 25000 GBF.

Paweł Huelle, pisarz i poeta, stara się, żeby złożony przez niego autograf był imiennie adresowany dla czytelnika, który przyszedł na spotkanie autorskie.

– Jest tak wielu pisarzy, tylu ludzi pisze, że autograf dewaluje się – mówi Paweł Huelle. – Gdy ktoś ma w zbiorach autograf Victora Hugo, Mickiewicza, Iwaszkiewicza, to one są cenne nie z powodów komercyjnych, ale dla osoby samego pisarza. Były takie moje spotkania z czytelnikami – szczególnie przy okazji wydawania nowych moich książek – kiedy rozdałem ponad 100 autografów. Był taki wieczór autorski, kiedy złożyłem 230 podpisów. Na wieczorach takich staram się mieć ze sobą pióro wiecz-



W domu aukcyjnym Stanley Gibbons jest też polski element – można nabyć fotografię Ignacego Jana Paderewskiego za 595 GBF. Jest na niej – ręką wielkiego pianisty, kompozytora, polity-

deksa Fraser's 100, dzięki któremu można określić realny wzrost cen zwłaszcza wśród rzadkich i najbardziej pożądanых egzemplarzy. Najwyższe stopy zwrotu odnotowano przy sprzedażach autografów Neila Armstronga (1057,9 proc.), Fidela Castro (1216,7 proc.), Walta Disneya (1292,4 proc.), George'a Harrisona (1185,7 proc.) czy Paula McCartneya (1100,0 proc.)

Podjmując decyzję o lokowaniu w alternatywne inwestycje, a rynek autografów jest jeszcze u nas niszowy, należy pamiętać, że może to być inwestycja, z której trudno wyjść. Mimo że szybko rośnie zainteresowanie takim inwestowaniem, warto kupować na początek autografy, których posiadanie sprawi nam przyjemność. Gdyby nawet nasza inwestycja nie osiągnęła dodatniej stopy zwrotu, pozostanie nam satysfakcja, że w kolekcji mamy unikalny podpis naszego idola. Kairos niech czuwa, by odpowiedni moment na inwestowanie nie umknął naszej uwadze, a podejmowane przez nas wybory były właściwe. ■

Najwyższe stopy zwrotu odnotowano przy sprzedażach autografów Neila Armstronga (1057,9 proc.), Fidela Castro (1216,7 proc.), Walta Disneya (1292,4 proc.), George'a Harrisona (1185,7 proc.) i Paula McCartneya (1100,0 proc.)

ne (a najlepiej dwa lub trzy napełnione atramentem), lecz kiedy nie ma pióra, to dobry też jest długopis.

Zdarza się, że trafiają do mnie książki podane przez znajomych z prośbą o autografy dla przyjaciół. Chętnie je podpisuję. Nie sądzę, żeby inwestowanie w autografy miało przyszłość, ale Amerykanie, inwestując, mówią, że to jest inwestycja dla prawnuków.

ka i premiera Polski – napisana dedykacja po francusku *En bon souvenir* wraz z podpisem Paderewskiego. Pianista Ewa Półożka po koncertach w Polsce czy Japonii chętnie rozdaje autografy wiernym słuchaczom, wielbicielom jej talentu. Nie ogranicza w żaden sposób liczby rozdawanych autografów.

Na stronach internetowych dom aukcyjny Stanley Gibbons publikuje in-